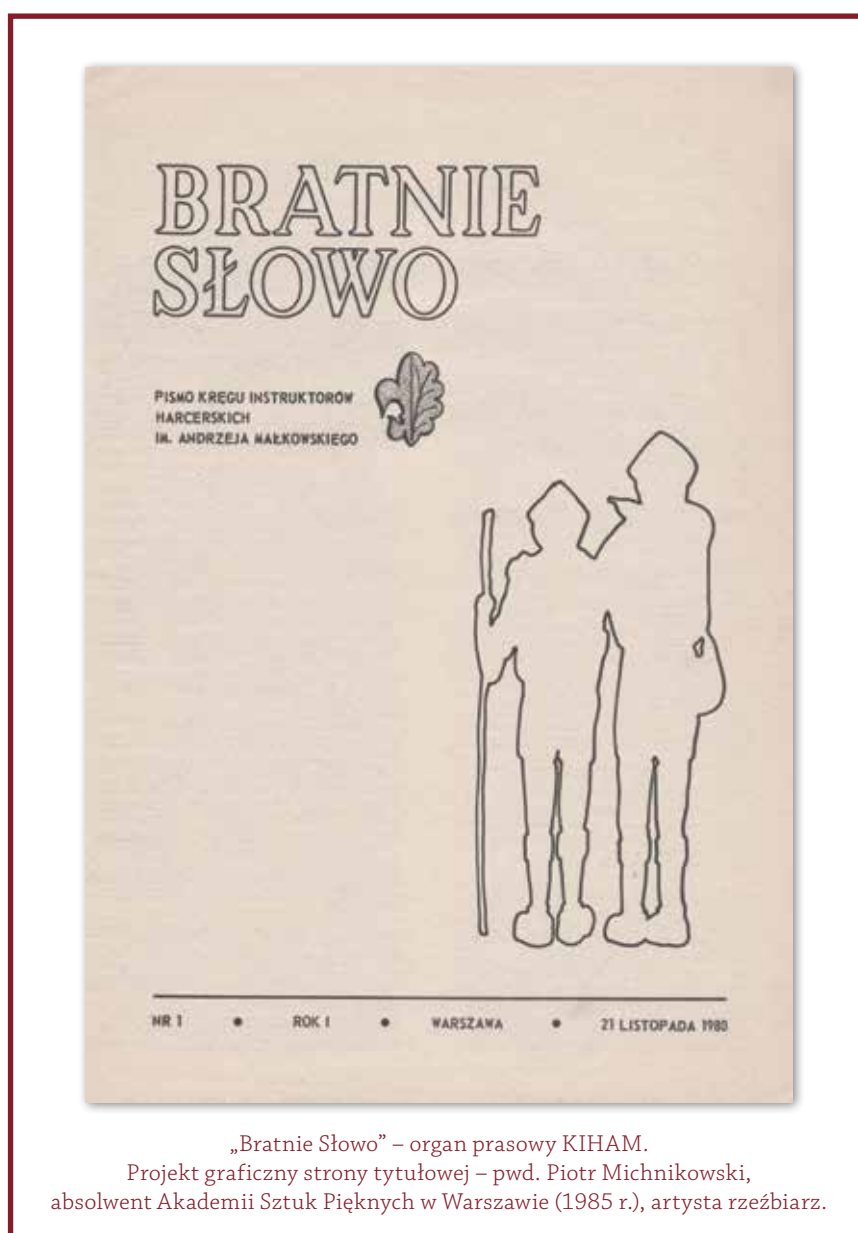


# SKAUT

ISSN 1898-7729



HARCERSKIE PISMO HISTORYCZNE • KWARTALNIK • TARNÓW • MARZEC 2021 r. • ROK XVII • NR 1 [63]



„Bratnie Słowo” – organ prasowy KIHAM.  
Projekt graficzny strony tytułowej – p.wd. Piotr Michnikowski,  
absolwent Akademii Sztuk Pięknych w Warszawie (1985 r.), artysta rzeźbiarz.



Lata 1980–1981 na zawsze zmieniły Polskę, a także ruch harcerski w kraju. Wielkie zmiany polityczne i społeczne znalazły swoje odbicie w Harcerstwie – powstały Kręgi Instruktorskie im. Andrzeja Małkowskiego. Tworzyli je głównie młodzi instruktorzy na terenie całego kraju, a przyjęcie za patrona twórcy polskiego Skautingu wyraźnie wskazywało na powrót do źródeł i tradycji Harcerstwa.

Próby reformowania Związku spotkały się z wyraźnym oporem oficjalnych struktur, czyli osób związanych z organizacją zawodowo, pracujących na etatach i zależnych od władz administracyjnych i partyjnych. Pierwszym terenem zaprezentowania swoich poglądów przez instruktorów Kręgów miał być VII Zjazd ZHP, w marcu 1981 roku. Przebiegało to inaczej niż wówczas zakładaliśmy. Pokażę to w artykule *O piśmie tarnowskiego KI-*



## OD REDAKCJI

*HAM-u z 1981 roku.* Ówczesna linia podziału była niestety bardzo wyraźnie zarysowana i głęboka. Drugim tekstem, który odnosi się do tamtych lat jest bibliografia pism kiharckich w zbiorach Muzeum Olgi i Andrzeja Małkowskich w Zakopanem.



Współczesne wydanie książki Ewy Grodeckiej, Warszawa 2020.

Marian Mischczuk ukazuje sylwetkę Ewy Grodeckiej, jednej z najbardziej zasłużonych instruktorek harcerskich, autorki wielokrotnie wznawianej pracy *O metodzie harcerskiej i jej stosowaniu*<sup>1</sup>.

Jednodniówki to wydawnictwa jednorazowe, wydawane głównie z okazji pewnych wydarzeń, rocznic, obchodów lub poświęcone konkretnej osobie. Są ważnym źródłem informacji, pamiętką dla ich wydawców, autorów i czytelników. W Harcerstwie warto kontynuować tradycję ich wydawania, a tekst Ewy Stańczyk będzie w tym pomocny.

Pozostałą część numeru zajmują materiały poświęcone książkom, zdecydowanie różnym pod względem treści ale mającym wspólny mianownik: Harcerstwo. Tu znajdujemy odpowiedni moment aby wyjaśnić czytelnikom, dlaczego od jakiegoś czasu, konsekwentnie wprowadzamy w „Skautcie” oraz w redagowanych przez naszych redaktorów książkach, zasadę zapisu słów: Harcerstwo, Skauting – dużą literą. Tak, jak inne organizacje: Sokół, Zarzewie, Eleusis itd.

Zasadę tę wdramy zawsze gdy chodzi o nazwę własną organizacji. Tym samym – nie używamy cudzysłowów, co nagminnie było praktykowane w dawnych publikacjach. W przypisie do *Bibliografii prasy harcerskiej 1911–1939*, Marian Mischczuk pisze: *W pierwszym okresie rozwoju polskiego Skautingu używano terminów: skautyzm, skautostwo oraz Skaut lub Skaut Polski jako synonimów nazwy organizacji. Obecnie według Słownika języka polskiego PWN poprawne i używane formy to: skaut, skautka, skautowy, skautowski. Słownik języka polskiego, t. 3 R–Ż, PWN Warszawa 1981, s. 226. Warto tu wyjaśnić, iż kiedy mówimy lub piszemy o nazwach jako synonimach konkretnych organizacji piszemy je dużą literą - Skauting i Harcerstwo. W przypadku, kiedy są to ogólne określenia ruchów młodzieży, stylu życia, koncepcji wychowawczych, piszemy te słowa małymi literami.*

Miejmy nadzieję, że wprowadzone zasady przyjmą się ogólnie wśród redaktorów przygotowujących czasopisma i książki harcerskie do wydania. ■

Marek Popiel

## SKAUT. HARCERSKIE PISMO HISTORYCZNE © ISSN 1898-7729

Redakcja: Lesław Dall - Zakopane, Wiesław Kukla - Poznań, Marian Mischczuk - Warszawa, Marek Karpiński - Tarnów, Marek Popiel (red. naczelny, odpowiedzialny i wydawca). Adres redakcji: ul. Krakowska 42/9, 33-100 Tarnów, tel. 530.324027 • skaut.tarnow@gmail.com • www.skaut.tarnow.pl • „SKAUT” jest harcerskim piśmie niezależnym • Wszelkie prawa zastrzeżone ©1996-2021 • Przedruk za zgodą redakcji, za wskazaniem autora i źródła tekstu • Nadesłane materiały redakcja publikuje nieodpłatnie • Redakcja zastrzega sobie prawo adyustacji nadesłanych tekstów, dokonywania skrótów i zmian • Publikowane teksty nie zawsze są zgodne ze stanowiskiem redakcji • Przedsięwzięcie o charakterze non profit •

<sup>1</sup> E. Grodecka, *O metodzie harcerskiej i jej stosowaniu wraz z suplementem*: Marian Mischczuk, Ewa Grodecka – jej życie i książki, Wydawnictwo ZHR, Warszawa 2020.

Marian Miszczuk

# EWA GRODECKA – JEJ ŻYCIE I DZIEŁO – CZĘŚĆ I

## Polskie skautki - harcerki

Skauting Roberta Baden-Powella powstał jako organizacja chłopców, ale szybko pojawiły się drużyny skautek, które też chciały



Jadwiga Falkowska – współtwórczyni polskiego Skautingu żeńskiego, członkini Eleusis i Zarzewia; zakładała drużyny skautowe w Warszawie, Wilnie i Poznaniu; w czasie wojny światowej prowadziła Skauting żeński w Moskwie, Naczelniczka GKŻ w latach 1926/1927, komendantka II Ogólnopolskiego Zlotu Harcerzek w 1928 r., od pierwszych dni września 1939 r. w konspiracji, zamordowana w czasie Powstania Warszawskiego. Harcmistrzyni Rzeczypospolitej. Zbiory: Marek Popiel, red. „Skauta”.

przeżyć skautową przygodę, nosić mundur, odznaki, trzymać łaski skautowe i brać udział w wycieczkach oraz obozach. Tak samo dzia-

ło się wśród polskiej młodzieży żeńskiej. Maria Wocalewska, jedna z pierwszych skautek polskich, pisała w 1931 roku na łamach „Skrzydła”: *Rozumiały niewiasty, że programy żeńskie muszą być inne, niż męskie – trzeba było je stworzyć, ponieważ właściwie wzory angielskie żeńskie jeszcze nie istniały, a książka miss Agnieszki Baden-Powell<sup>1</sup> jakkolwiek zacna w treści nam Polkom nie odpowiadała<sup>2</sup>.*

W tym pionierskim okresie można też szukać samodzielności skautek polskich, bowiem władze Związkowego Naczelnictwa Skautowego we Lwowie niemal do wybuchu wojny z trudem akceptowały Skauting polskich dziewcząt. Obawiano się zarówno reakcji Kościoła, jak i rodziców. Skautki polskie musiały działać samodzielnie, jednak zabrakło wtedy czasu na dokładne opracowanie programów, a okres walk o niepodległość także nie sprzyjał pracom koncepcyjnym. Stanowisko wielu rodzin najlepiej ujęła pewna babcia polskiej skautki z Kijowa: *wszystko to pięknie, ale najważniejsze żebyście w przyszłości były dobrymi matkami i żonami. Kije [łaski skautowe M.M.] i mundury do tego celu niepotrzebne. Potrzebne – zasady i uczciwość.*

Jednak polskie instruktorki z opinią babci z Kijowa się nie zgadzały. Jadwiga Falkowska oceniając warunki powstania ruchu żeńskiego pisała: *Harcerstwo męskie nie wysuwało nowego ideału człowieka, a raczej dawało nową drogę realizacji ideału, ruch ten nie posiadał więc charakteru rewolucyjnego. Harcerstwo żeńskie, usamodzielniając dziewczynę, przyłączało się tym samym do ruchu emancypacyjnego kobiet. Nic więc dziwnego,*

<sup>1</sup> Agnes Baden-Powell, *Dziewczęta przewodniczki. Skauting dla panienek*, tłum. K. Skrzyńska, W. Wende i Ska, Warszawa, 1914.

<sup>2</sup> Maria Wocalewska, *Nasze dwudziestolecie, „Skrzydła”*, Warszawa, 1930, nr 5, s. 2.

*że rodziły się wątpliwości, podsuwane przez większą część starszego społeczeństwa, czy rozbudzenie w dziewczęciu aktywności jej władz przyrodzonych, jak to czyni skauting, uczynienie z niej pełnego, samodzielnego czło-*



Ewa Konstancja Grodecka – studentka Uniwersytetu Warszawskiego, 1921 r.  
Zbiory: Archiwum Uniwersytetu Warszawskiego.

*wieka, nie wytworzy kolizji z jej zadaniami, jako żony i matki, i tym samym nie przyczyni się do rozbicia rodziny? Czy siła i hart nie są to cechy, które wykluczają miłość do ludzi, zdolność wnoszeniaładu, spokoju i pogody do otoczenia? Kierowniczkom ruchu harcerskiego wydawało się, że nie, że „kobiecość” wyjdzie ze szkoły harcerskiej bez szwanku, a raczej wzmocniona świadomością siły i pełni życia; że wzmoczone poczucie obowiązku, pogoda i zaradność wobec przeszkód i niepo-*

wodzeń życiowych będzie zawsze czynnikiem w życiu pożądanym<sup>3</sup>.

Niepodległa Polska niosła nowe wyzwania dla Harcerstwa. Znana instruktorka pisała w 1922 roku na łamach popularnego pisma harcerskiego, poznańskiego „Czuj Duch”: *Rzecz to zaiste nie do wiary, że dziś, po blisko dwunastoletnim istnieniu harcerstwa w Polsce, znachodzą się jeszcze u nas ludzie, i to dość liczni, którzy kwestionują wartość harcerstwa dla dziewcząt. „To dobre dla chłopców” – oto stereotypowy frazes, z którym się organizatorki harcerstwa wśród dziewcząt na każdym kroku spotykają. [...]*

*Spółczeństwo nasze dopiero dziś zaczyna rozumieć, że dziewczyna to jest stworzenie, które posiada krew, kości, mięśnie, skórę zarówno jak chłopiec i jak chłopiec potrzebuje do ich rozwoju słońca, powietrza i ruchu. „Czarowna” słabość, niedołęstwo kobiece powoli tracą rację bytu, skoro kobieta na równi z mężczyzną staje dziś przy wielkim warsztacie pracy, czy to zarobkowej tylko, czy społecznej. Sporo się już u nas mówi o potrzebie wyrobienia fizycznego dla dziewcząt, tu i ówdzie widzi się nawet poważne prace w tym kierunku podejmowane, mimo to na ogół kultura ciała dziewczęcego strasznie u nas chroma. Wszak mamy jeszcze dziś w Polsce wychowawczynie, które twierdzą, że dziewczynie w ogóle o jej ciele mówić nie należy, bo to nieprzyzwoicie. To już nie sancta simplicitas<sup>4</sup> takie pojęcie, to zbrodnia wobec narodu.*

*Rozejrzyjmy się po naszej młodzieży a zobaczymy jak się gruzlica, niedokrwistość, rozstrój nerwowy wśród niej panoszą<sup>5</sup>.*

Tą instruktorką była Olga Małkowska, która do Polski wróciła w listopadzie 1921 roku, po siedmiu latach pobytu zagranicą

<sup>3</sup> Jadwiga Falkowska, *Rzut oka na rozwój Harcerstwa żeńskiego w Polsce* [w:] Ewa Grodecka, *Pierwsze ćwierćwiecze harcerstwa żeńskiego, Materiały do historii, cz. 1, 1911–1914*, Wyd. „Na Tropie”, Warszawa, 1937, s. 55.

<sup>4</sup> *O sancta simplicitas!* (łac.) = *Święta naiwność!* Okrzyk przypisywany Janowi Husowi – miał go wypowiedzieć na widok kobiety, pobożnie pomagającej dokładać drewno do stosu, na którym za chwilę miał spłonąć. Według internetowej definicji PWN: wyraz politowania nad naiwnością ludzką lub nieznaną rzeczą.

<sup>5</sup> Olga Małkowska, *Czy harcerstwo jest dla dziewcząt potrzebne*, „Czuj Duch. Czasopismo Młodzieży Harcerskiej”, Poznań, grudzień 1922, r. 1, nr 9, s. 8.

czą w Szwajcarii, USA, Francji i Anglii. Przywiozła ze sobą Lutyka i wiele nowych idei związanych z rolą kobiety w rodzinie i społeczeństwie, tam oczywistych, w kraju nad Wisłą rewolucyjnych: *Harcerstwo nie zabije kobiecości. [...] tylko ciało krzepi, a duch*



Józefina Łapińska. W latach 1931–1939 komendantka Stanicy i Szkoły Instruktorskiej Harcerstwa Żeńskiego na Buczu. Wieloletnia członkini Głównej Kwatery Harcererek. W 1938 r. powołana na stanowisko komendantki Pogotowia Harcererek, pełniła tę funkcję przez całą okupację. Po Powstaniu Warszawskim działała w Krakowie w Komitecie Opieki Społecznej jako naczelnik wydziału opieki nad dziećmi. Organizowała szkolenie harcererek w wojskowych służbach pomocniczych oraz służbę opiekuńczo-wychowawczą dla dzieci. Po wojnie pracowała w Instytucie Higieny Psychiczej, a następnie jako adiunkt w Instytucie Gruzlicy. Autorka licznych prac z zakresu metodyki harcerskiej i medycyny. Zbiory: Archiwum Uniwersytetu Warszawskiego.

*wej tężyzny doda, aby z kobiety lalki wstała kobieta-człowiek.*

Harcerstwo wyszło z lat walki o wolną Polskę i o utrzymanie niepodległości opromienione chwałą i uznaniem społeczeństwa, lecz jednocześnie osłabione. Spora liczba instruktorów i instruktorek poległa, wiele osób odeszło na nowe stanowiska. Straty te wśród harcererek były mniejsze niż wśród harcerzy.

Niemniej brak drużynowych był dotkliwy i dlatego za jedną z najistotniejszych spraw uznano przygotowanie nowych kadr. Sięgnięto po osoby dotychczas z Harcerstwem niezwiązane: uczennice starszych klas gimnazjów, studentki, nauczycielki.

Ewa Grodecka przyłączyła się do ruchu harcerskiego w chwili, gdy zakończył się proces jego jednoczenia. Istniał wówczas na terenie Rzeczypospolitej jeden Związek Harcerstwa Polskiego, który obejmował organizacje zarówno męską, jak i żeńską. Polski Skauting – a później Harcerstwo – charakteryzował się właśnie tą cechą w odróżnieniu od Skautingu angielskiego, gdzie działały dwie odrębne organizacje. Nie znaczy to jednak, że ZHP był instytucją koedukacyjną. Pracą obu związków kierowały odrębne Główne Kwatery – Męska i Żeńska (od początku lat trzydziestych – Harcerzy i Harcererek), a harcerki zawsze zwracały baczną uwagę na uwzględnienie w przygotowaniu programów pracy naturalnej różnicy między dziewczyną a chłopcem.

ZHP, jako związek Harcerstwa Męskiego i Żeńskiego, był ewenementem w światowym ruchu skautek i przewodniczek. W okresie międzywojennym krajowe organizacje, męska i żeńska, na całym świecie działały oddzielnie. Ruchem harcererek kierował – od momentu powstania pierwszych żeńskich drużyn skautowych, przez cały okres dwudziestolecia międzywojennego i okupację – zespół oddanych instruktorek, które pracy harcerskiej poświęciły całe swoje życie.

## Korzenie społecznych pasji

Ewa Konstancja Grodecka urodziła się 15 lutego 1904 roku w Warszawie<sup>6</sup>. Była córką Józefa Grodeckiego oraz Katarzyny z domu Stempkowskiej. Miała brata i dwie siostry – obie instruktorki harcerskie<sup>7</sup>. Wy-

<sup>6</sup> Archiwum Uniwersytetu Warszawskiego (dalej AUW), [Akta studenckie Ewy Grodeckiej] RP-UW 12.886, Świadectwo urodzenia wydane na mocy ksiąg metrycznych, nr 22/70/1904 r., Parafia WW. Świętych, Warszawa 9 września 1918 r., Grodecka Ewa Konstancja.

<sup>7</sup> Agnieszka Jadwiga Grodecka, *Z życiorysu Katarzyny Grodeckiej*, mps, bez daty, s. 1, kopia w zbiorach autora.

rasała w domu przesiąkniętym patriotyzmem, charakteryzującym szczególnie rodziny, których członkowie brali udział w powstaniu styczniowym. Dziad Ewy, Ludwik Stempkowski, został zesłany na Sybir za udział w powstaniu.

Zarówno ojciec, jak i matka byli nauczycielami. Józef Grodecki ukończył Politechnikę Warszawską, a następnie uczył w Warszawskiej Siedmioklasowej Szkole Handlowej, założonej w roku szkolnym 1900/1901 przez polskie Zgromadzenie Kupców. Szkoła znajdowała się pod kontrolą carskiego ministra skarbu, który był w stosunku do szkolnictwa nieco bardziej liberalny niż Ministerstwo Oświaty. Szkoła wysunęła się wkrótce na czoło średnich szkół prywatnych w Królestwie Kongresowym. Opisując atmosferę panującą w tej szkole, Julian Maliniak, dziennikarz, działacz ruchu socjalistycznego, pisał w 1932 roku: *Panująca w niej atmosfera wzajemnego zaufania, dbałości personelu nauczycielskiego o rozwój umysłowy i fizyczny dziecka, czyniła ze szkoły jedyną w swoim rodzaju wyjątek, prawdziwą oazę wolnego wychowania wśród otaczającego ją z zewnątrz ucisku rasyfikatorskiego przymusu*<sup>8</sup>.

Szkolę wyróżniała także osoba dyrektora – Rosjanina Jurija Cwietkowskiego. Był on prawdziwym pedagogiem, doskonale rozumiał narodowe żądania spolszczenia szkoły i je w pełni popierał. Cytowany wyżej autor pisał: *Pod takim kierownictwem duch obywatelskiego społeczeństwa był chlebem powszednim i dewizą zakładu*<sup>9</sup>.

Józef i Katarzyna Grodecy należeli do tej części postępowej inteligencji, która traktowała swe życie jako służbę narodowi, a później także państwu polskiemu.

Po rewolucji w 1905 roku Katarzyna działała w Towarzystwie Kultury Polskiej, któremu prezesował Aleksander Świętochowski. Ludzi tych miała jednoczyć praca nad rozwojem kultury polskiej, co niestety się nie udało. Warto wspomnieć, że Towarzystwo

zajmowało się także organizowaniem letnisk dla dzieci. W TKP działał także Józef, lecz bardziej aktywny był on w Polskim Związku Nauczycielskim. Związek był jednak czymś więcej niż organizacją zawodową nauczycieli. Wymogi tamtych czasów powodowały, że



Karolina Anna Maria Lubliner-Mianowska. Miano harcerskie „Bukowa Jagoda”. W 1920 r. prowadziła bursę dla zdemobilizowanych żołnierzy-harcery. Od 1924 r. w komendzie żeńskiej chorągwi warszawskiej, członkini komendy II Złotu Harcerek. Wieloletnia członkini GK Harcerek. W czasie okupacji niemieckiej pracowała w schroniskach dla dzieci prowadzonych przez harcerki. Po wojnie pracowała naukowo na Politechnice Gdańskiej. Zbiory: Marian Miszczuk.

działacze związkowi musieli wkraczać w takie obszary, jak równouprawnienie kobiet (postulat zrównania płac nauczycieli i nauczycielek), równy dostęp do szkół wszelkich stopni dla różnych warstw społecznych (m.in. postulat szkół bezpłatnych). Katarzyna była autorką trzynastu podręczników i pomocy metodycznych.

## „Szkola na Wiejskiej” i kolejne szkoły

Tacy rodzice byli wzorem i punktem odniesienia dla postaw życiowych rodzeń-

stwa. Trzy siostry Grodeckie wychowywały się w atmosferze społecznikostwa, na co dzień spotykały się z ideami socjalistycznymi, a także z nowymi prądami w pedagogice. Z domu wyniosły także szacunek dla osoby Józefa Piłsudskiego (którego Józef Grodecki znał osobiście jeszcze przed 1905 rokiem), postrzeganego jednak, ze względu na swą przeszłość, jako polityka demokratycznego, przywódcę ludu, działacza niepodległościowego, a nie autokratycznego przywódcę niepodległej Polski. Uczyły się patriotyzmu czynnego, opartego na humanizmie i własnej, codziennej aktywności.

Od 1911 roku rodzina mieszkała w Utracie (obecnie Piastów) w wygodnym nowo wybudowanym domu z ogrodem. Początkowo edukacją dzieci zajmowali się rodzice. W czasie wojny rodzina przeniosła się do Warszawy i Ewa rozpoczęła naukę w drugiej klasie na pensji Jadwigi Kowalczykówny i Jadwigi Jawurkówny, zwanej „Szkolą na Wiejskiej”<sup>10</sup>. Jak pisze jej siostra: *Była zupełnie nieprzygotowana do życia w mieście i gromadzie, z trudem przystosowywała się do warunków szkolnych*<sup>11</sup>.

Tak więc w klasie trzeciej i czwartej Ewa uczyła się w gimnazjum Jana Miłkowskiego, piątą skończyła w żeńskiej pensji Jadwigi Sikorskiej<sup>12</sup>. Od szóstej klasy uczyła się w Państwowym Gimnazjum i Liceum Żeńskim im. Emilii Plater w Warszawie, gdzie w maju 1922 roku zdała maturę i 17 maja otrzymała świadectwo dojrzałości nr 26<sup>13</sup>. Szkoła uchodziła za jedną z najlepiej prowadzonych i postępowych szkół żeńskich w Polsce okresu międzywojennego.

O atmosferze ówczesnego warszawskiego gimnazjum żeńskiego i postawach uczennic pisała w 1924 roku Karolina (Kara) Lublinerówna – zastępowca I Utrackiej: *Szkola, którą kończyłam, posiadała w swem gronie uczennic wyłącznie dzieci z zamożnych, mieszczańskich domów. W jednym z takich domów ja się*

<sup>8</sup> J. Maliniak, *Warszawska Siedmioklasowa Szkoła Handlowa Zgromadzenia Kupców [w:] Nasza walka o szkołę polską 1901–1917. Opracowania, wspomnienia, dokumenty, t. 1, zebrał Komisja Historyczna pod przewodnictwem B. Nawroczyńskiego, Komitet Obchodu 25-lecia Walki o Szkołę Polską, Warszawa 1932, s. 362.*

<sup>9</sup> *Tamże*, s. 363.

<sup>10</sup> A UW, RP-UW 12.886, *Grodecka Ewa Konstancja, Życiorys*.

<sup>11</sup> Informacje o Ewie Grodeckiej zaczerpnięte zostały z wyboru jej zapisków dokonane przez Agnieszkę Grodecką i skomentowane przez Annę Zawadzką, mps, bez daty, s. 1.

<sup>12</sup> Obecnie X Liceum Ogólnokształcące im. Królowej Jadwigi w Warszawie.

<sup>13</sup> A UW, RP-UW 12.886, Karta archiwalna, Grodecka Ewa Konstancja.

urodziłam i wychowałam. Miałam takie same warunki domowe, przyzwyczajenia, zainteresowania jak wszystkie moje koleżanki. Innych dziewcząt nie znalazłam wcale i przyznam, nie zdradzałam żadnych chęci do ich poznania; nie myślałam nigdy o tem, jak wyglądać może znajomość obcowania z dziewczętami z „innych sfer”<sup>14</sup>.

Pisząc o sobie tak krytycznie, autorka dodawała: [...] *jednym z głównych braków mego szkolnego i domowego wychowania była zupełna nieznajomość ludzi i ich życia. Jak większość maturzystek byłam zupełnie niedojrzała, nieprzygotowana do życia czynnego*<sup>15</sup>.

Ewa uczyła się średnio, sięgając tylko po to, co uważała za potrzebne w przyszłości i chciała jak najprędzej uwolnić się z systemu szkolnego, który ją przygniatał<sup>16</sup>. Paniom z dobrych rodzin właśnie Harcerstwo dawało szansę pracy i życia na serio. Pozwalało dotknąć innego świata, innej rzeczywistości społecznej. Wiele z nich z tej szansy skorzystało, a niektóre, tak jak Ewa, poświęciły Harcerstwu i pomaganiu innym, swe życie.

## Pierwsze kroki w Harcerstwie

Ewa Grodecka miała trudności w przystosowaniu się do środowiska rówieśniczego. Matka zapisała ją na kurs drużynowych harcererek *wbrew swej woli i z negatywnym nastawieniem do organizacji*<sup>17</sup>.

Tak więc służbę harcerską E. Grodecka zaczęła stosunkowo późno, bo w 1921 roku na obozie drużynowych w Niwkach Dalezycznych (województwo kieleckie), którym kierowała przodownica Józefina Łapińska. Wybór miejsca obozu nie był przypadkowy, Łapińska miała bowiem przydzieloną przez GKŻ opiekę nad załóżką żeńskiej Choraży Kieleckiej. Obóz u stóp góry Świętej Katarzyny był bardzo spartański, ze względu na brak wyposażenia. W prymitywnej

chacie uczestniczki obozu same wstawiały okna, a przydział produktów żywnościowych z amerykańskich darów ratował budżet.

J. Łapińska należała do grona pań, które swoje życie poświęciły Harcerstwu żeńskiemu. Cieszyła się wielkim autorytetem i należała do tego zespołu instruktorek, który kierował Harcerstwem żeńskim w okresie międzywojennym i wychował większość żeńskiej starszyny z tych czasów, w tym siostry Grodeckie.

Mimo trudnych warunków obozowych Ewa Grodecka przyjęła Harcerstwo jako swój styl życia, jako wytyczną swojej dalszej pracy. Na taką decyzję wpłynął bez wątpienia kontakt z grupą wybitnych instruktorek.

Jak pisała Anna Zawadzka: *Na tym kursie Józefina starała się pokazać, że harcerstwo jest systemem wychowania, który oddziałuje jako całość, w którym wszystko jest ważne – także formy zewnętrzne – i z którego nic ująć nie można, bo cały gmach się zawali*<sup>18</sup>.

Łapińska, urodzona w Łodzi w 1900 roku, do Harcerstwa wstąpiła w 1914 roku do 1 Żeńskiej Łódzkiej Drużyny Skautowej, w 1920 roku, w czasie inwazji bolszewickiej, była komendantką Pogotowia Harcererek w Warszawie, od 1921 roku studiowała na Uniwersytecie Warszawskim. Zorganizowała 21 Żeńską Drużynę Harcerską przy szkole powszechnej przy ul. Nowolipie. Drużyna ta była załóżką 1 żeńskiego Hufca Warszawskiego.

Emilia Szejnbołówna, dyrektorka gimnazjum, gdy dowiedziała się, że E. Grodecka była na kursie drużynowych, poleciła jej zorganizowanie i poprowadzenie drużyny, dając jej do pomocy uczennice, które były harcerkami w innych drużynach, a sama została opiekunką drużyny. Tak powstała 15 Żeńska Drużyna Harcerska, która weszła w skład V Hufca.

Hufcem kierowała rada, a drużynami zarządzały rady drużyn składające się z zastępowych. Rady (w tym i rada hufca) były zobowiązane do comiesięcznych wypraw za miasto, także zimą. Dla wielu z tych dziewcząt, pochodzących z ubogich rodzin Woli i Powiśla, harcerska wycieczka lub kolonia były pierwszą okazją zobaczenia wsi,



Pismo „Hufiec”, Zbiory: ArchiwumHarcerskie.pl

pól i lasów. Większości rodzin nie było stać na pokrycie kosztów uczestnictwa i dlatego w czasie obozów harcerki pracowały na roli, by zarobić na swoje skromne utrzymanie.



Winieta jednodniówki „Hufiec”. Zbiory: ArchiwumHarcerskie.pl

Łapińska w swych wspomnieniach pisała: *Był to hufiec „chodzący”, wycieczkujący. Poznawanie przyrody było ambicją drużyn. Działał znowu przykład Rady, która żyła z przyrodą dzięki inspiracji Karoliny Lublinerówny, przyrodniczki*<sup>19</sup>.

Szczególną uwagę zwracano w nim na samowychowanie, ale też na zajęcia w grupie. Wspólnie planowano i realizowano pracę drużyn. Działanie w drużynie, wycieczki i biwaki są najlepszym spoiwem harcerskiego środowiska. W 1922 roku drużynowe wędrowały z Łapińską po Pieninach, a w 1923 roku po Bieszczadach. Do tego doszła aktywność w zespole artystycznym (przedstawienia dla szkół), który miał pokazywać „rolę kobie-

<sup>14</sup> K. [pseud. Karoliny Lublinerówny], *Z przeżyć harcerskich*, „Samowychowanie”, Utrata, 1 grudnia 1924, nr 2, s. XI.

<sup>15</sup> Tamże.

<sup>16</sup> Informacje o Ewie Grodeckiej zaczerpnięte z wyboru jej zapisków..., dz. cyt., s. 2.

<sup>17</sup> W. Czarnota, *Grodecka Ewa Konstancja* [w:] *Harcerski słownik biograficzny*, t. 1, red. J. Wojtyca, Warszawa – Łódź, 2006, s. 52.

<sup>18</sup> A. Zawadzka, *Gawędy o tych, które przewodziły*. Olga Małkowska, Jadwiga Falkowska, Józefina Łapińska, Jadwiga Zwolakowska, HBW „Horyzonty”, Warszawa 1994, s. 96.

<sup>19</sup> Archiwum GK ZHP [stan z 1986], J. Łapińska, *Piąty Hufiec Warszawski*, mps., 1977.

ty polskiej w sztuce dramatycznej”. Sięgano więc po *Warszawiankę*, *Fircyka w zalotach*, *Balladyne*.

Hufiec V, jako jedyny wówczas w Chórach Warszawskiej, wydawał własne pismo „Hufiec”. W latach 1922–1924 ukazało się 40 numerów<sup>20</sup>. Na jego łamach zadebiutowała Ewa, i to zarówno jako autorka, jak i obiekt karykatury wykonanej przez Janinę Grodzicką – zdolną rysowniczkę.

## Drużynowa i hufcowa prowincjonalna, czyli spoza stolicy

19 września 1922 roku Ewa rozpoczęła studia na Wydziale Filozoficznym Uniwersytetu Warszawskiego. Zaliczyła dziewięć semestrów, ale sama wypisała się z tych studiów po semestrze wiosennym 1925 roku<sup>21</sup>.

Słuchała wykładów uczonych tej miary, co Tadeusz Kotarbiński (logika), Władysław Tatarkiewicz (filozofia w okresie hellenistycznym), Józef Ujejski (historia literatury polskiej XIX w.), Witold Doroszewski (język polski), Bronisław Gubrynowicz (historia literatury), Stanisław Słoński (gramatyka starosłowiańska), Henryk Mościcki (dzieje powszechne Polski), Stanisław Szober (źródła do historii j. polskiego), Jan Nieciślaw Ignacy Baudouin de Courtenay (charakterystyka j. polskiego)<sup>22</sup>.

Prowadziła 15 Żeńską Warszawską Drużynę Harcerską, a równocześnie zorganizowała w Utracie zastęp, który w ciągu roku rozwinął się w 1 Utracką Żeńską Drużynę Harcerską. Drużyna ta zupełnie różniła się od drużyn gimnazjalnych. Należały do niej dziewczęta uczące się w szkołach powszechnych w Utracie i Żbikowie, gimnazjalistki z Warszawy i Pruszkowa, uczennice ze szkoły rzemieślniczej w Warszawie, a także dziewczęta pracujące na swe utrzymanie. Większość rodzin, z których pochodziły, żyła w złych warunkach materialnych.

Ewa Grodecka była w tym gronie jedyną harcerką z doświadczeniem, więc zaczęła od szkolenia zastępowych. Kiedy objęły one

swoje funkcje i mogły wesprzeć drużynową, Ewa przystąpiła do organizowania obozów: w 1923 roku w Witowie nad Czarnym Dunajcem, w 1924 roku w Borach Nieborowskich, zimą 1924/1925 w Wypychach na Kurpiach, latem 1924 roku poprowadziła kolonię utrackiej drużyny w Leśniczówce Nieborowskiej w okolicach Skierniewic, a w sierpniu tegoż roku wzięła udział w obozie wędrownym drużynowych, prowadzonym przez Łapińską w Karpatach Wschodnich. Nie były to obozy liczne, przykładowo w obozie w Wypychach brało udział osiem uczestniczek. Ta mała liczba pozwalała Grodeckiej na bliski kontakt z dziewczętami, na poznanie ich pragnień, dążeń, charakteru i psychiki. W 1925 roku poprowadziła grupę obozów warszawskich, łącznie z kursami dla zastępowych i drużynowych, w Żakli koło Wygody w Karpatach Wschodnich. Doświadczenia z obozu (czy, jak wówczas mówiono, z kolonii) w Żakli Grodecka wykorzystała w swej książce *Rzeka*, wydanej w 1935 roku (drugie wyd. w 1939 i kilkakrotnie po wojnie). Publikacja ta jest rodzajem podręcznika, w którym uka-

zano pracę zastępy dziewcząt, przygotowania do obozu i sam jego przebieg.

W 1924 roku utracka drużyna liczyła dwa zastępy dziewcząt starszych i jeden młodszych. Od listopada tegoż roku drużyna wydawała pismo „Samowychowanie”, którego redaktorką była Ewa.

Na początku XX wielu popularnym, tanim i łatwym w zastosowaniu narzędziem poligraficznym był hektograf – rodzaj powielacza tekstów oraz rysunków, w którym jako formy do wykonywania odbitek używane były specjalne woskowane kalki z przeniesionymi na nie (przez docisk) oryginałami, a odbitki były wykonywane tuszem hektograficznym<sup>23</sup>. Wymagało to wiele pracy i sporo mydła po jej zakończeniu. Metoda ta ma jednak pewną wadę: powielane w ten sposób pismo, poddane działaniom promieni słonecznych lub temperatury, szybko traciło czytelność.

Hektograf drużyna otrzymała od Władysława Konopczyńskiego, redaktora „Iskier”,

<sup>23</sup> *Encyklopedia Powszechna PWN*, Warszawa, 1984, s. 181.



Irena Mileska [oprac.], Mapa rozmieszczenia jednostek harcerskich w latach 1920–1921, na terenie II Rzeczypospolitej, zamieszczona w książce: E. Grodecka, *Pierwsze ćwierćwiecze harcerstwa żeńskiego. Materiały do historii*, cz. IV, Warszawa, 1937. Na podstawie mapy I. Mileskiej, grafikę wykonał Marek Karpiński.

<sup>20</sup> Dostępne: ArchiwumHarcerskie.pl.

<sup>21</sup> A UW, RP-UW 12.886, Karta archiwalna, Grodecka Ewa Konstancja.

<sup>22</sup> A UW, RP-UW 12.886, Formularze opłat (1922–1924), Grodecka Ewa.



Pismo „Samowychowanie”, Zbiory: Biblioteka Narodowa w Warszawie.

popularnego pisma młodzieżowego. W tymże roku drużyna nosiła imię I Brygady Legionów Polskich, co świadczy dobitnie o poglądach drużynowej<sup>24</sup>.

W tym okresie życia Ewy Grodeckiej jest kilka spraw, które później stale wracają i na które warto zwrócić uwagę.

Po pierwsze – baczne obserwowanie przez nią każdej dziewczyny, czyli docenianie jednostki. Obserwacja to fundament pracy wychowawcy, o czym powinien wiedzieć każdy mentor, ale niewielu potrafi stosować to w życiu.

Po drugie – jej wiara w możliwości samokształcenia i rozwoju własnego młodzieży.

W 1924 roku Grodecka pisała w jednym z artykułów na łamach „Samowychowania”: *Myśmy przyszłością Polski, dlatego chcemy wspólnym wysiłkiem, wspólną pracą obudzić w sobie tę uspiąną wartość człowieka obywatela*<sup>25</sup>.

Po trzecie – praca Harcerstwa na rzecz społeczeństwa. W latach dwudziestych minionego wieku były to rzeczy drobne, ale bardzo ważne dla lokalnych społeczności, np. utracka drużyna prowadziła punkt apteczny, bo w mieście nie było apteki. W czasie letnich obozów harcerki opiekowały się

<sup>24</sup> Podziękowanie, „Samowychowanie” Utrata, 15 stycznia 1925, nr 3, s. XI.

<sup>25</sup> E. Grodecka, [bez tytułu, artykuł wstępny] „Samowychowanie” Utrata, 1 listopada 1924, nr 1, s. [I].

dziećmi, kiedy rodzice pracowali w polu. Taka działalność społeczna była elementarna dla Harcerstwa żeńskiego.

Po czwarte – docenianie przez Ewę roli i znaczenia słowa pisanego. Jak wspomniano wyżej, w listopadzie 1924 roku zaczęła wydawać pismo „Samowychowanie”, które wkrótce stało się organem drużyn prowincjonalnych Chorągwi Warszawskiej (żeńskie). Interesowała się doświadczeniami „Naszego Domu”, prowadzonego przez Marię z Rogowskich Falską i tam poznała Janusza Korczaka. Falska opublikowała kilka artykułów na łamach „Samowychowania”.

W prasie ogólnopolskiej Ewa zadebiutowała w 1927 roku na łamach „Harcerza” felietonem napisanym w formie listu do brata<sup>26</sup>. W 1924 roku Ewa objęła Hufiec V – prowincjonalny (czyli spoza Warszawy), w skład

komendy Chorągwi Warszawskiej, organizując drużyny, pomagając w ich prowadzeniu. Jej Hufiec V w maju 1926 roku działał w sześciu miejscowościach i liczył 203 dziewczęta. Utracką drużynę przekazała Jagodzie.

Wcześniej, bo w grudniu 1923 roku, Ewa Grodecka otrzymała stopień przodownicy (przedinstruktorski), niezbędny do uzyskania stopnia instruktorskiego podharc mistrzyni<sup>27</sup>.

Żeńska Chorągiew Warszawska była jedną z najliczniejszych w ZHP. Do jej specyfiki należało to, że obejmowała stolicę Polski (obszar wielkomiejski) i teren Mazowsza (małe miasteczka, osady, wsie). Warszawa była także siedzibą władz harcerskich. Zespół Komendy Chorągwi Żeńskiej był rozbudowany; bardzo wiele warszawskich instruktoerek pracowało w GKŻ. Dawało to możliwości kontaktu z wybitnymi instruktorami i inte-



Angielska szkoła instruktorska w Foxlease, 1924 r.  
Od lewej siedzą: Violetta Masson, NN, Olga Małkowska, NN.  
Zbiory: Muzeum Olgi i Andrzeja Małkowskich w Zakopanem.

którego wchodziły drużyny z miejscowości leżących wzdłuż linii kolejowej Warszawa – Skierniewice: Utrata, Pruszków, Milanówek, Grodzisk, Żyrardów. Współpracowały z nią wówczas Agnieszka (Jagoda) Grodecka i Jadwiga Tworowska, a Janina Sokołowska (zam. Kamińska) utrzymywała kontakt z Józefiną Łapińską. Dodatkowo Ewa pracowała w Wydziale Prowincjonalnym ko-

resującymi osobami spoza ZHP. Te kontakty osobiste pozwalały na korzystanie z nowych opracowań programowych, rodziły szansę efektywnej pracy w nowych grupach wiekowych, np. zuchy, wędrowniczki.

Ewa coraz częściej gościła w Komendzie Chorągwi i była dobrze znana w Głównej Kwaterze Żeńskiej. W kwietniu 1925 roku

<sup>26</sup> E. Grodecka, *Wieczorem*, „Harcerz”, Warszawa, 1927, nr 5, s. 43.

<sup>27</sup> Rozkaz Naczelnictwa ZHP L. 25 z dnia 25 listopada 1923 r., „Wiadomości Urzędowe. Naczelnictwo Związku Harcerstwa Polskiego”, Warszawa, 1923, r. 1, nr 12, s. 134.



otrzymała stopień podharc mistrzyni<sup>28</sup>, a w grudniu 1927 roku, po zmianie układu stopni, stopień harcmistrzyni.

W 1926 roku naczelniczką GKŻ wybrano Jadwigę Falkowską. W liście okólnym wyłożyła ona swój program. Czytamy w nim:

*Jednostką wychowawczą w ZHP jest drużyna, w niej toczy się życie harcerskie, od niej zależna jest racja istnienia harcerstwa i podnoszenia na wyższy poziom typu narodowego. Można by harcerstwo uważać za zbiór drużyn, które mogą być samowystarczalne. Władze dalsze są nadbudową służącą: 1) do regulowania kierunku życia poszczególnych drużyn w myśl przyjętej ideologii i wspólnie wypracowanych metod pracy, 2) do pomocy drużynom, 3) do odpowiedzialności wobec społeczeństwa za całość ruchu lub poszczególne części<sup>29</sup>.*

Znowu sprawy jasne i chyba przez każdego świadomego swej roli instruktora akceptowane, lecz problem polega na tym: jak wchodzić na wyższe szczeble hierarchii harcerskiej, służyć drużynie, która jest podstawową jednostką wychowawczą, a jednocześnie instruować, oceniać, a nawet karać?

## Studia, praca zawodowa, doktorat

Ewa szukała studiów najbardziej odpowiadających jej zainteresowaniom, czyli historii oświaty. Tak się złożyło, że w 1924 roku Stanisław Łempicki otrzymał tytuł profesora nadzwyczajnego i został kierownikiem Instytutu Historii Oświaty i Szkolnictwa w ramach Wydziału Filozoficznego Uniwersytetu Jana Kazimierza we Lwowie. Był on człowiekiem wszechstronnych zainteresowań – studiował polonistykę, historię i filologię klasyczną oraz prawo. Oprócz pracy na UJK był dyrektorem Polskiego Muzeum Szkolnego we Lwowie (od 1925 r.), kierownikiem literackim wydawnictwa Ossolineum (1925–1927), redaktorem Encyklopedii Wychowania (1933–1939). W bibliotece Uniwersytetu Warszawskiego Grodecka mogła się zapoznać z jego licznymi

<sup>28</sup> Rozkaz Naczelnictwa ZHP L. 14 z dnia 24 kwietnia 1925 r., „Wiadomości Urzędowe. Naczelnictwo Związku Harcerstwa Polskiego”, Warszawa, 1925, nr 5, s. 19.

<sup>29</sup> Okólnik GKŻ 3, „Wiadomości Urzędowe. Naczelnictwo Związku Harcerstwa Polskiego”, Warszawa, 1926, nr 11, s. 34.



Zjazd drużynowych i zastępowych V Hufca. Pruszków, 3 stycznia 1926 r. W środku, czwarta od lewej siedzi Ewa Grodecka, piąta Agnieszka Jagoda Grodecka. Zbiory: Mariana Miszczuka

publikacjami. Tylko przykładowo wymienimy: *Działalność Jana Zamoyskiego na polu szkolnictwa. 1573–1605*, Warszawa, 1921; *Epoka wielkiej reformy. Studia i materiały do dziejów oświaty w Polsce XVIII wieku*, Lwów, 1923, red. tomu); *Nieznany, najdawniejszy przekład „Dziadów” wileńskich na język niemiecki (1829)*, Lwów, 1923.

Jesienią 1925 roku Grodecka przeniosła się do Lwowa i kontynuowała studia pod kierunkiem prof. S. Łempickiego. W czasie studiów wiele czasu poświęcała zarobkowaniu, udzielając korepetycji, ucząc polskiego i historii na kursach dla dorosłych, co pozwalało jej na samodzielne utrzymanie. Czasami publikowała na łamach popularnego tygodnika dla młodzieży „Iskry”, gdzie Aleksander Kamiński, czyli Bambaju, umieszczał swoje gawędy i opowiadania.

E. Grodecka studia ukończyła na UJK, gdzie pod kierunkiem prof. Łempickiego w 1931 roku obroniła pracę doktorską, zatytułowaną *Ruch oświatowy w Wielkim Księstwie Poznańskim w świetle czasopism polskich (1832–1850)*. Po uzyskaniu doktoratu objęła posadę nauczycielki w seminarium nauczycielskim w Końskich, gdzie pracowała także Łapińska.

W okresach letnich prowadziła kolonie dla dzieci ze szkół powszechnych. W czasie studiów pełniła funkcję instruktorki oświa-

towej Polskiego Białego Krzyża, którego celem była opieka nad ofiarami wojny, pomoc w pracy kulturalno-oświatowej dla żołnierza podczas pokoju oraz pomoc materialna żołnierzowi podczas wojny<sup>30</sup>. Od 1929 roku działała w Organizacji Przysposobienia Kobiet do Obrony Kraju (od 1939 – Organizacja Przysposobienia Wojskowego Kobiet)<sup>31</sup>. W okresie poprzedzającym wybuch wojny była kierowniczką działu wydawnictwa OPWK. ■

cdn.

M. Miszczuk

<sup>30</sup> Organizacja powstała 2 lutego 1918 roku w Nowym Jorku z inicjatywy Ignacego i Heleny Paderewskich, a miała na celu pomoc powracającym z wojny rannym i chorym żołnierzom amerykańskiej Polonii oraz sprawowanie opieki nad żołnierzami służącymi w Armii Polskiej gen. J. Hallera we Francji oraz polskimi jeńcami wojennymi z armii niemieckiej i austro-węgierskiej.

<sup>31</sup> Kobiety były czynne w walce o niepodległość. W okresie II RP kobiety szukały możliwości najszybszego szkolenia na wypadek wojny. W marcu 1928 roku powołano do życia Organizację Przysposobienia Kobiet do Obrony Kraju. Komendantką Naczelną została wybrana Maria Wittekówna. Celem organizacji był: rozwój wychowania fizycznego i przysposobienia wojskowego kobiet oraz przygotowanie instruktorek do wojskowej pomocniczej służby kobiet na wypadek wojny. PWK w przededniu wojny miało w swoich szeregach ponad 47 tys. członków.

Lesław Dall

# CZASOPISMA KIHAM W ZBIORACH MUZEUM HARCERSKIEGO IM. OLGI I ANDRZEJA MAŁKOWSKICH W ZAKOPANEM

W dniach 25 i 26 października 1980 roku odbyło się w mieszkaniu hm. Tomasza Strzembosza w Warszawie spotkanie grupy 25 instruktorów reprezentujących środowiska harcerskie z Gdańska (Trójmiasto), Gliwic, Katowic, Krakowa, Lublina, Poznania, Warszawy i Zakopanego oraz byłego Naczelnika Szarych Szeregów Stanisława Broniewskiego „Orszy”. W wyniku spotkania instruktorzy postanowili połączyć wysiłki wielu środowisk zmierzające do odnowy harcerstwa. W tym celu 26 października utworzono Porozumienie Instruktorów Harcerskich im. Andrzeja Małkowskiego. Za podstawę działania przyjęto „List otwarty instruktorów ZHP ze środowiska krakowskiego” z 12 września 1980 roku, zawierający żądanie zmian mających na celu odrodzenie tradycyjnego etosu wychowawczego harcerstwa.

Zaproponowano formułę organizacyjną (jaką winny przyjąć wszystkie środowiska harcerskie) warszawskiego Środowiskowego Kręgu Instruktorskiego<sup>1</sup>. Pomysł przyjęcia za patrona ruchu Andrzeja Małkowskiego i nazwa KIHAM pochodziły od środowiska zakopiańskiego, a zaproponował ją hm. Piotr Bąk<sup>2</sup>. Na I Zbiórce Przedstawicieli Kręgów, która odbyła się w dniach 20–22 listo-



Muzeum Harcerskie im. O. i A. Małkowskich w Zakopanem. Fot. M. Karpiński.

pada 1980 roku w Gdańsku, Porozumienie Instruktorów im. Andrzeja Małkowskiego przekształciło się w Porozumienie Kręgów Instruktorów Harcerskich im. Andrzeja Małkowskiego<sup>3</sup>.

W zbiorach Muzeum Harcerskiego im. Olgi i Andrzeja Małkowskich w Zakopanem znajduje się kolekcja czasopism Kręgów Instruktorów Harcerskich im. Andrzeja Małkowskiego z lat 1980–1981. Obejmuje ona 14 tytułów, w tym dwa, które ukazywały się już w 1980 roku – „Bratnie Słowo” (Warszawa) i „Czuj Duch” (Zakopane).

Były one istotną częścią dziejów KIHAM i odegrały w latach 1980–1981 dużą rolę w kształtowaniu programu, niezależnych postaw, odkrywaniu tradycji i historii harcerstwa.

Dawały poczucie wspólnoty dążeń, ideałów, chęci zmiany otaczającej rzeczywistości. Były widocznym czynnikiem przynależności do środowiska i atrybutem niezależności. Dawały też możliwość pośredniego oddziaływania na władze ZHP. Organem głównym KIHAM *de facto* było „Bratnie Słowo”.

Wprowadzenie 13 grudnia 1981 roku stanu wojennego w Polsce zakończyło działania wydawnicze czasopism KIHAM. „Bratnie Słowo” (nr 8/9, grudzień) przygotowane do druku nie ukazało się, a matryce zaginęły, „Ślązańskie Harce” (nr 4, grudzień) nie wyszły poza drukarnię, zostały skonfiskowane i zniszczone przez służby bezpieczeństwa PRL.

Większość z tych czasopism (11 tytułów), w formie skanów, dostępna jest na stronie internetowej <http://archiwumharcerskie.pl/> prasa harcerska.

<sup>1</sup> „Bratnie Słowo Pismo Kręgu Instruktorów Harcerskich im. Andrzeja Małkowskiego”, Warszawa, 21 listopada 1980, nr 1, s. 2; Grzegorz Nowik, *Kalendarium KIHAM*, Warszawa, 28 października 2000, s. 6.

<sup>2</sup> Piotr Bąk, Marcin Kapusta, *Zakopiańskie harcerstwo na szlaku niepodległości 1980–1989*, Zakopane, 2010, s. 21.

<sup>3</sup> G. Nowik, *Kalendarium...*, s. 6.

# Pisma Kręgów Instruktorów Harcerskich im. Andrzeja Małkowskiego (1980-1981) w zbiorach Muzeum Harcerskiego im. Olgi i Andrzeja Małkowskich stan na dzień 9 stycznia 2021 r.

## Bratnie Słowo

### Pismo Kręgu Instruktorów Harcerskich im. Andrzeja Małkowskiego

Warszawa, red.: hm. Stanisław Czopowicz, phm. Andrzej Gorczycki, phm. Andrzej Krochmal, pwd. Andrzej Majerski, pwd. Piotr Michnikowski, hm. Grzegorz Nowik, org. Anna Prokopowicz, phm. Leszek Truchlewski, nakład 1000–5000 egz., A4  
Rok 1: 1980, nr 1 – 21 listopada, 2 – 17 grudnia  
Rok 2: 1981, nr 3 – styczeń–luty, 4 – luty–marzec, 5 – kwiecień, 6 i 7 – czerwiec–lipiec  
+ ulotka Bratnie Słowo dla delegatów VII Zjazdu ZHP 15.03.1981.

## Codzienny Biuletyn Informacyjny Obrad VII Zjazdu ZHP Krąg Instruktorów Harcerskich im. Andrzeja Małkowskiego w Tarnowie

[Tarnów/Warszawa], redakcja: Marek Popiel, Tadeusz Kossowski, maszynopis, winieta druk., A4  
[dar: Marek Popiel]  
Rok [1981, nr 1 – 14 marca] Komunikat Przedzjazdowy, [nr 2 – 15 marca] Komunikat.

## Czuj Duch

### Środowiskowy Krąg Instruktorski im. Andrzeja Małkowskiego

Zakopane, Kwartalnik, pismo Kręgu Instruktorów Harcerskich im. Andrzeja Małkowskiego w Zakopanem – Hufiec Tatrzański ZHP, red. hm. Piotr Bąk, pwd. Ryszard Kłek, phm. Maciej Krupa, phm. Zbigniew Słup, org. Maciej Zubek; nakład 100–500 egz., A4  
Rok 1980, Nr 1  
Rok 1981, Nr 2, 3, 4 + Dodatek Specjalny na uroczystość poświęcenia pomnik Olgi i Andrzeja Małkowskich w Zakopanem dnia 24.10.81.

## Czuwaj

### Pismo Kręgu Instruktorów Harcerskich im. A. Małkowskiego

Kraków, Małopolskie Pismo Kręgu Instruktorów Harcerskich im. Andrzeja Małkowskiego (KIHAM) przy Krakowskiej Chorągwi Związku Harcerstwa Polskiego, red. hm. Krzysztof R. Krzyżanowski, hm. Andrzej Kacperski, hm. PL Jerzy Parzyński, hm. PL Leszek Watycha, hm. Ryszard Wcisło, hm. Wojciech Wróblewski, phm. Andrzej Wysocki, org. Bogdan Żero; A4  
Rok 1: 1981, Nr 1 – styczeń, 2 – 22 lutego, 3–4 – marzec–kwiecień, 5 – maj, dodatek specjalny (wrzesień), nr specjalny „Bratniego Słowa” (Warszawa) i „Czuwaj” (Kraków) przygotowany na zbiorce Porozumienia KIHAM 14/15 I 81.





## Harce

### Pismo Kręgu Instruktorów Harcerskich

Koszalin, A4

Rok 1: 1981, nr 1 – październik

### Pismo Kręgu Instruktorów Harcerskich im. Andrzeja Małkowskiego,

Koszalin, red.: Mariusz Bakan, Paweł Konduchowicz, Piotr Winiarski; nakład 150 egz., A5

Rok 1: 1981, nr 2 – listopad, Wydanie okolicznościowe.

## Harcerska Kuźnia

### Pismo Środowiskowego Kręgu Instruktorskiego im. Andrzeja Małkowskiego w Poznaniu

Poznań, KIHAM, red.: pwd. Wojciech Celichowski, pwd. M. Czekalska, pwd. Hanna Małecka, pwd. Zenon Wechmann, hm. Henryk Więcek, Krystyna Więcek; A4

Rok 1981, nr 2 – 18.V. – Dodatek Specjalny nr 8 do Serwisu Informacyjnego Komisji Zakładowej „Solidarności” przy UAM) [bez tytułu]

Rok 5: 1981, nr 3 (27) – 28 czerwiec, 2 (25) – wrzesień, 3 (26) – październik, 4 (27) – listopad, 5 (28) – grudzień + Dodatek nr 1 (A5).

## Harcierz Opolski

### Pismo Kręgu Instruktorów Harcerskich im. A. Małkowskiego przy Komendzie Hufca ZHP w Opolu

Opole, red.: Jerzy Bogacz, Maria Furmanek, Stanisław Gloger, Stefan Gorgoń, Janusz Nowicki, Karol Smoczkiwicz, Andrzej Pólichłopek, Mirosław Wysocki; nakład 300–500 egz., A5

Rok 1: 1981, nr 1 – styczeń, 2–3 – luty–marzec, 4 – kwiecień, 5 – wrzesień, 6 – październik–listopad.

## Harcierz Śląski

### Pismo Kręgu Instruktorów im. Andrzeja Małkowskiego

Katowice, KIHAM, red.: Anna Gadomska, Wojciech Paczanowski, Bogdan Suchy, Paweł Wiczorek, Marek Wójcicki, Jacek Żelazny; nakład 500 egz., A5

Rok 1: 1981, nr 1 – styczeń, 2 – luty, 3 – 22 maja, 4 – 28 czerwca, 5 – 15 sierpnia, 6 – 20 września, 7 – 24 października, 8 – 29 listopada.

## Kuźnica

### Jednodniówka Środowiskowego Kręgu Instruktorów Harcerskich „Kuźnica” im. Andrzeja Małkowskiego

Zielona Góra, red.: phm. Adam Markowski, org. Jan Sawicki, pwd. Wiesław Sobkiewicz; nakład 200–500 egz., A4 [dar: śp. Piotr Gortat]

Rok 1: 1981, nr 1 – 20 kwietnia, 2 – 31 maja, 3 – 14 czerwca, 4 – 19 lipca, 5 – 9 listopada, 6 – 17 listopada.

## Ognisko

### Miesięcznik Kręgu Instruktorów Chorągwi Gdańskiej im. Andrzeja Małkowskiego

Gdańsk, KIHAM, redakcja: phm. Marek Stępa red. naczelny (nr 1–6), phm. Zofia Kuropatwińska red. techn. (nr 1–6), hm. Jerzy Gach sekretarz (nr 1, 2), Roman Ludkiewicz, org. Stanisław Malinowski, org. Aleksandra Martczak, org. Mariusz Krzysztof Porzeżyński, org. Jerzy Skiba, Anna Szymańska, org. Jolanta Ziętkiewicz, Barbara Stępa red. graficzny, pwd. Jan Pastwa, phm. Ewa Borkowska, Anna Janisz, Dorota Nancew, org. Małgorzata Szmidt, Halina Filipkiewicz, Agata Siemaszko; A5  
Rok 1: 1981, nr 1 (kwiecień).

### Miesięcznik Kręgu Instruktorów im. Andrzeja Małkowskiego,

Rok 1: 1981, nr 2 – maj, 3 – wakacje, 4 – wrzesień, 5 – październik [brak nr 6 – listopad].

## ONC

### Dwutygodnik Kręgu Instruktorów Chorągwi Gdańskiej im. Andrzeja Małkowskiego

Gdynia, KIHAM, red.: hm. Jerzy Gach red. naczelny, pwd. Krzysztof Baraniuk, pwd. Wojciech Mysior, pwd. Jacek Krawczyk, nakład 100 egz., A–5  
Rok 1981, nr 4 – 29 stycznia, 8 – 16 kwietnia → jako dodatek do: **Ognisko. Miesięcznik Kręgu Instruktorów Chorągwi Gdańskiej im. Andrzeja Małkowskiego**, nr 1 – kwiecień 1981.

## Ślązańskie Harce

### Pismo Kręgu Instruktorów Harcerskich imienia Andrzeja Małkowskiego Chorągwi Wrocławskiej

Wrocław, KIHAM, red.: phm. Aleksander Kisil, hm. Wojciech Kupczyński; nakład [ok. 1000 egz.], A4  
Rok 1: 1981, nr 1 – wrzesień, 2 – październik + Wydanie specjalne, 3 – listopad + Wydanie specjalne [komplet].

## W Kręgu Służby

### Pismo Kręgu Instruktorów Harcerskich im. A. Małkowskiego w Łodzi

Łódź, kwartalnik, Pismo Kręgu Instruktorów Harcerskich im. Andrzeja Małkowskiego w Łodzi, red. zespół: Grażyna Karasińska, Małgorzata Karawajczyk, Robert Kancy, Jerzy Miecznikowski, Elżbieta Sobczak, Marek Warzbiński; format A5  
Rok 1981, nr 1 – grudzień.

## Zawiszak

### Biuletyn Kręgu Instruktorów Harcerskich „Zawisza” im. Andrzeja Małkowskiego

Lublin, KIHAM, red.: Tomasz Deptuła (red. nacz.), Cezary Jakubowski, Maciej Królikowski, Marta Miedziewicka, Zocha Strojowska; A4  
Rok 1980, Nr 1 – 1 grudnia, 2 – 15.XII.

### Biuletyn Drużyn Kręgu Instruktorów Harcerskich „Zawisza” im. Andrzeja Małkowskiego w Lublinie,

Rok 1981, Nr 3 – 15 stycznia, 4 – 31 stycznia, 10 – 15 maja [dalej: Zawiszak. Pismo NRH].



L. Dall

Marek Popiel

# O PIŚMIE TARNOWSKIEGO KIHAM-U Z 1981 ROKU

Opracowanie Lesława Dalla o czasopiśmie Kręgów Instruktorów Harcerskich im. Andrzeja Małkowskiego z lat 1980–1981, przypomniało mi o próbie wydawania tarnowskiego pisma.

Zbiórka założycielska KIHAM w Tarnowie odbyła 15 grudnia 1980 roku w budynku

Popiel, zastępcami zostali organizator Elżbieta Filip i org. Bogusław Pađło.

W trakcie zbiórek podnoszona była kilkakrotnie kwestia założenia i wydawania własnego pisma. Pomysł mógłby zostać urzeczywistniony, gdyby niestety, względy natury organizacyjnej i finansowej nie pozwoliły

dzo często, trochę nieformalnie, w budynku Drukarni Narodowej nr 16, przy ul. Wałowej w Tarnowie. W trakcie mojej „nauki” W. Mara złożył na linotypie i następnie wydrukował 10 grudnia 1980 roku deklarację naszego KIHAM-u. Oczywiście była to tzw. „fucha”, czyli druk wykonany bez wiedzy przełożonych, a tym bardziej cenzury. To „współdziałanie” dla dobra KIHAM-u ośmieliło mnie do kolejnej próby. Było to na początku marca 1981 roku, gdy dowiedziałem się, że wielu członków kręgów A. Małkowskiego z różnych miast, wybiera się do Warszawy w okresie obrad Zjazdu, aby swoją obecnością zachęcić uczestników Zjazdu do zmian w ZHP.

Szybkie konsultacje z hm. Tadeuszem Kossowskim (1916–1981), dawnym członkiem i instruktorem 1 Tarnowskiej Drużyny Harcerskiej im. Zawiszy Czarnego, pozwoliły ustalić formę i zakres możliwych działań, których podstawą była maszyna do pisania i telefon. Ja miałem być korespondentem w Warszawie. Natomiast druh T. Kossowski miał zapisywać korespondencje na brudno, a następnie przepisać je na maszynie do pisania w kilkudziesięciu egzemplarzach poprzez kalkę. Tak powielone kartki miały trafiać rano, przed godziną ósmą, do członków Kręgu, aby mogli je przekazywać w ręce znajomych harcerzy, a także od kolejnego poniedziałku wieszać na szkolnych tablicach ogłoszeń. Miało to być pismo ulotne i zarazem mogło być gazetką ścienną. Nakład miał wynosić od 40 do 60 egzemplarzy, w zależności od ilości posiadanej kalki, służącej do kopiowania tekstów w trakcie pisania tekstu na maszynie.

Opakowanie kalki udało się jakimś cudem załatwić w dziale zaopatrzenia Spółdzielni Inwalidów w Tarnowie, natomiast o papier formatu A4 z odpowiednim nadrukiem poprosiłem mego mistrza zawodu dru-



Polskiego Towarzystwa Turystyczno-Krajoznawczego Oddział w Tarnowie, przy ul. Żydowskiej 1. Krąg skupiał młodych instruktorów, w większości mających stopnie instruktorskie: organizatora i przewodnika. Byli to uczniowie tarnowskich szkół średnich. Przewodniczącym został phm. Marek

na realizację tego zamierzenia. W sposób szcątkowy udało się to zrealizować tuż przed i w trakcie VII Zjazdu ZHP, który obradował w Pałacu Kultury i Nauki w Warszawie, od 15 do 18 marca 1981 roku.

Poznając tajniki zawodu drukarza pod okiem zecera Wiesława Mary, bywałem bar-



karskiego, który nie odmówił jak zawsze pomocy. Późnym czwartkowym wieczorem, 12 marca 1981 roku, otrzymałem paczkę zawierającą około 400 sztuk kartek. Na każdej z nich, brązową farbą wydrukowany został napis: Krąg Instruktorów Harcerskich im. Andrzeja Małkowskiego w Tarnowie, a poniżej tytuł: „Codzienny Biuletyn Informacyjny Obrad VII Zjazdu ZHP”. Następnego dnia przekazałem paczkę w ręce współredaktora.

Z piątku na sobotę, nocnym pociągiem wyjechałem do Warszawy. Jedną z kieszeni była mocno obciążona bilonem, który wykorzystałem po części, dyktując przez telefon na Poczcie Głównej przy ul. Świętokrzyskiej druhowi Kossowskiemu pierwszy Komunikat przedzjazdowy. Pobyt w Stolicy był bardzo intensywnie zaplanowany. O godzinie 15.30 odbył się Apel Poległych na Cmentarzu Wojskowym na Powązkach, przy udziale wielu środowisk KIHAM. Następnym punktem programu był kominek harcerski, który rozpoczął się o godzinie 18.30 w budynku Liceum Ogólnokształcącego im. M. Konopnickiej przy ul. Madalińskiego w Warszawie. Po kominiku nastąpiły rozmowy w różnych gremiach: o Harcerstwie, o Służbie i o Polsce. Odbywały się w salach lekcyjnych i na korytarzach. Każdy poruszony temat był żarliwie dyskutowany.

Następnego dnia, była to niedziela, pochmurna, wietrzna i deszczowa, udaliśmy się pod PKiN, by dowiedzieć się, że przedstawiciele KIHAM-u nie zostaną wpuszczeni nie tylko na salę obrad, ale nawet do biura prasowego Zjazdu. Opisałem to w kolejnej korespondencji przetelefonowanej z Poczty Głównej. Tym samym ukazały się jedynie dwa numery pisma.

Próby dalszych negocjacji nie przyniosły skutku. Kilka godzin spędziliśmy przed Pałacem pod bacznym okiem Służby Bezpieczeństwa. Oczekując na jakiegokolwiek wiadomości z sali obrad, zrobiłem kilka fotografii. Może było ich więcej, niestety film został częściowo naświetlony przy wywoływaniu. Dotąd nigdy ich nie upubliczniłem. Teraz, gdy opisałem krótką historię tarnowskiego „Codziennego Biuletynu Informacyjnego Obrad VII Zjazdu ZHP”, okazać się może, że największą sentymentalną wartością dla części uczestników tych wydarzeń mogą mieć zrobione wówczas fotografie. ■

*M. Popiel*



Na fotografiach przedstawiciele środowisk KIHAM, m.in. z Gliwic, Krakowa, Lublina, Warszawy i Wrocławia. Fot. M. Popiel.

Ewa Stańczyk

# JEDNODNIÓWKI

Pretekstem do napisania niniejszego tekstu stała się lektura *Bibliografii harcerskiej* Wacława Błażejewskiego<sup>1</sup>, który na blisko 30 stronach zamieścił spis jednodniówek harcerskich.

Miejska Biblioteka Publiczna im. Juliusza Słowackiego w Tarnowie posiada ciekawą kolekcję harcerską<sup>2</sup>, a w niej również kilka jednodniówek, o których za chwilę. Najpierw jednak krótkie wprowadzenie metodyczne.

wydawnictw zwartych i ciągłych określają polskie normy stosowane w bibliotekarstwie.

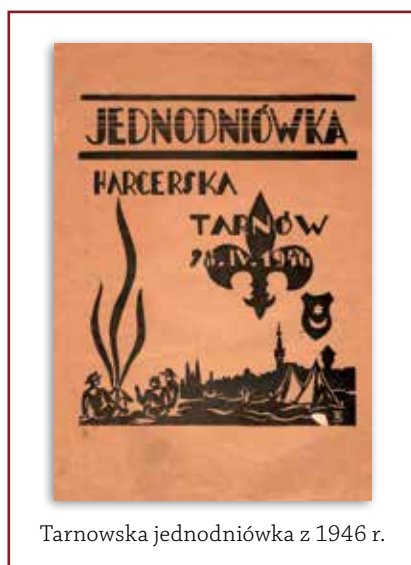
I tu pojawia się pytanie: czy jednodniówka jest wydawnictwem zwartym i należy traktować ją jak książkę, czy też może wydawnictwem ciągłym (czasopismem)?

*Słownik języka polskiego* definiuje jednodniówkę jako *czasopismo okolicznościowe wydane jednorazowo*<sup>3</sup>. Jednak *Encyklopedia wiedzy o prasie*<sup>4</sup> nazywa jednodniówkę

dla każdego bibliotekarza czy bibliografa, czyli *Encyklopedia wiedzy o książce* określa jednodniówkę w sposób następujący: *wydawnictwo o charakterze okolicznościowym opublikowane przez zespół osób dla upamiętnienia jakiegoś wydarzenia. Pod względem wydawniczym znajduje się na pograniczu druków zwartych i ciągłych: ma postać czasopisma, ale najczęściej ukazuje się jednorazowo*<sup>5</sup>. Jest to definicja, która w sposób najbardziej peł-



Tarnowska jednodniówka z 1936 r.



Tarnowska jednodniówka z 1946 r.



Tarnowska jednodniówka z 1981 r.

W bibliotekach gromadzone są różne pod względem formy dokumenty. Są to m.in. dokumenty piśmiennicze, audiowizualne, elektroniczne, muzyczne, kartograficzne itp. Dokumenty piśmiennicze można podzielić na dwie podstawowe kategorie: wydawnictwa zwarte i wydawnictwa ciągłe. Definicje

wydawnictwem zbiorowym podobnym do czasopisma, lecz jednorazowym, najczęściej okolicznościowym. Zwraca też uwagę na fakt istnienia próbnych numerów czasopism w postaci jednodniówek.

Słowniki i encyklopedie z zakresu bibliotekarstwa i bibliografii traktują jednodniówki jako odrębną (pośrednią) kategorię wydawnictw. Podstawowe źródło wiedzy

ny wskazuje na charakter tych dokumentów.

Podobne definicje przytaczają inne encyklopedie i słowniki z zakresu bibliotekarstwa i bibliografii. *Podręczny słownik bibliotekarza* zwraca uwagę na to, iż jednodniówka to wydawnictwo *najczęściej okolicznościowe (np. wydane w trakcie trwania zjazdu jakiejś organizacji), stające się często próbnym (pierwszym) numerem czasopisma*<sup>6</sup>.

<sup>1</sup> Wacław Błażejewski, *Bibliografia harcerska 1911–1960*, Warszawa, 1981.

<sup>2</sup> Kolekcja harcerska MBP w Tarnowie liczy około 700 pozycji, które przekazane zostały przez dr Wacław hm Marię Żychowską; uzupełniona o publikacje przekazane przez Marka Popiela, redaktora naczelnego „Skauta”.

<sup>3</sup> Mieczysław Szymczak (red.), *Słownik języka polskiego*, Warszawa, 1982, t. pierwszy A–K, s. 832.

<sup>4</sup> Julian Maślanka (red.), *Encyklopedia wiedzy o prasie*, Wrocław, 1976, s. [111].

<sup>5</sup> Aleksander Birkenmajer (red. nac.) [i in.], *Encyklopedia wiedzy o książce*, Wrocław, 1971, s. 1067.

<sup>6</sup> Grzegorz Czapnik, oprac. [i in.], *Podręczny słownik bibliotekarza*, Warszawa, 2011, s. 127.

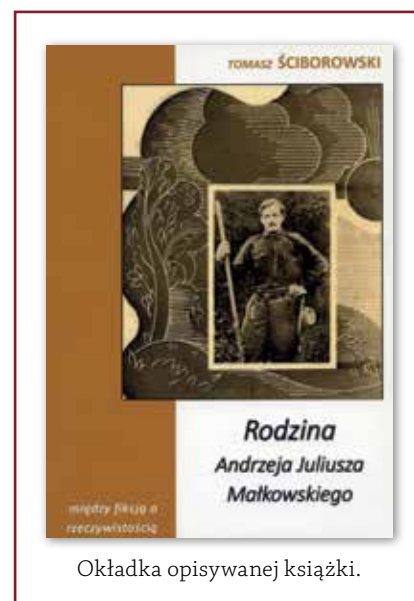


Lesław Dall

## O KSIĄŻKACH

Tomasz Ściborowski, *Rodzina Andrzeja Juliusza Małkowskiego. Między fikcją a rzeczywistością*, Warszawa, 2018, 106 s.

Książka nie dotyczy bezpośrednio dziejów Harcerstwa, ale jest cennym przyczynikiem do zrozumienia jego genezy. Andrzej Małkowski, twórca Skautingu polskiego we Lwowie, urodził się w okresie niewoli w 1888 roku, w szlacheckim dworze w Trębkach, dawnej guberni warszawskiej. Przez prawie całe swoje życie był poddanym ro-



Okładka opisywanej książki.

syjskim mieszkając do 1900 roku w zaborze rosyjskim, a następnie w Galicji pod zaborem austriackim do 1915 roku. Po upadku powstania styczniowego znaczna część dworów szlacheckich była ostoją polskiej tradycji, kultury i patriotyzmu, ale jednocześnie uwikłana była także w mniej lub bardziej lojalistyczną postawę wobec zaborców. Ten dopyt powszechny dualizm stał się na początku XX wieku przyczyną buntu młodych Polaków przeciwko jakiegokolwiek współpracy z zaborcami. Byli to głównie uczniowie starszych klas gimnazjalnych i studenci.

Odrębnej analizy wymagają jednodniówki sprzed pierwszej wojny światowej, gdyż jak można przeczytać w *Encyklopedii współczesnego bibliotekarstwa polskiego: przed pierwszą wojną światową dla ominięcia przepisów prasowych niektóre czasopisma ukazywały się w formie jednodniówek*<sup>7</sup>. Podobna zasada dotyczyła licznych czasopism wydawanych w okresie międzywojennym. Szerzej pisze o tym Hanna Wojtysiak w artykule *Jednodniówki jako osobliwy rodzaj wydawnictw ciągłych*<sup>8</sup>, która sporo miejsca poświęca uwarunkowaniom historycznym i sytuacji prawnej jednodniówek XX-wiecznych.

Dokładne omówienie problematyki jednodniówek wymagałoby szczegółowej analizy zarówno historycznej, jak i prawnej, czy wreszcie formalnej wydawnictw zgromadzonych w formie drukowanej w bibliotekach, dostępnych w bibliotekach cyfrowych, czy ujętych w spisach bibliograficznych. Niewielka literatura przedmiotu najczęściej w sposób fragmentaryczny omawia poszczególne aspekty tego zagadnienia i dotyczy głównie jednodniówek okolicznościowych, jednorazowych. Oprócz przywołanego w poprzednim akapicie artykułu Hanny Wojtysiak na uwagę zasługuje też dość obszerny rozdział Ewy Dombek, poświęcony jednodniówkom w *Potyczkach bibliografii*<sup>9</sup>.

Jednodniówki to najczęściej publikacje o znaczeniu lokalnym, zasięgiem obejmujące ograniczone terytorium lub środowisko. Formą wydawniczą często przypominają czasopismo czy gazetę, nie zawsze posiadają w tytule określenie „jednodniówka”. W związku z tym niejednokrotnie przysparzają problemów bibliotekarzom i bibliografom, którzy muszą wykazać się dużą dociekliwością, m.in. przeszukując katalogi i bibliografie, aby właściwie zakwalifikować i opisać taki dokument. Problemem jest też często odmienny sposób opisywania tych wydawnictw. Dlatego też niejednokrotnie w katalogach są opracowywane zarówno jako książki, jak i dokumenty życia spo-

łecznego lub też jako wydawnictwa ciągle (czasopisma).

W związku z tym, że jednodniówki trudno jednoznacznie zakwalifikować czy to do czasopism, czy do wydawnictw zwartych, w spisach bibliograficznych, zamieszczane są zazwyczaj w odrębnych działach (rozdziałach bibliografii).

Wracając do wspomnianych na wstępie jednodniówek w kolekcji harcerskiej MBP w Tarnowie, wymienić można następujące tytuły:

- „Noworoczna jednodniówka skautowa”, Kraków, 1918.
- „Jednodniówka 29”, Tarnów, 1985.
- „Jednodniówka Harcerskiego Kręgu Seniorów. I zjazd Seniorów ZHP z okazji 75-lecia harcerstwa”, Warszawa, 1986.
- „Jednodniówka. Złot 50-lecia Szarych Szeregów”, Warszawa, 1989.
- „II Zjazd seniorów ZHP z okazji 10-lecia H.[arcerskiego] K.[ręgu] Sen.[iorów]”, Warszawa, 1990.
- „Jednodniówka Zespołu Szkół w Lipie wydana z okazji nadania Zespołowi imienia Szarych Szeregów”. Lipa, 2004.
- „Jednodniówka Harcerska z okazji 95-lecia najpiękniejszej pieśni harcerskiej *Płonie ognisko i szumią knieje...*”, Tarnów, 2013.

Zbiór jednodniówek z tarnowskiej kolekcji harcerskiej jest dość skromny, jednak dla badaczy dziejów harcerstwa może stanowić ciekawy materiał źródłowy. Jednodniówki – nie tylko harcerskie – często mogą być jedynym świadectwem minionych wydarzeń, odnoszącym się do różnorodnych przejawów życia społecznego, politycznego, artystycznego czy religijnego. Dlatego trud włożony w poszukiwania zbiorów jednodniówek może przynieść wymierne efekty w postaci właściwego odtworzenia pewnych zdarzeń, opinii czy sądów. ■

E. Stańczyk

Ewa Stańczyk – absolwentka bibliotekoznawstwa i informacji naukowej na WSP w Krakowie, długoletni pracownik i dyrektor Miejskiej Biblioteki Publicznej im. Juliusza Słowackiego w Tarnowie.

<sup>7</sup> *Encyklopedia współczesnego bibliotekarstwa polskiego*, Wrocław, 1976, s. 146,

<sup>8</sup> Biuletyn EBIB nr 2 (129)/2012: [http://www.ebib.pl/images/stories/numery/129/129\\_wojtysiak.pdf](http://www.ebib.pl/images/stories/numery/129/129_wojtysiak.pdf) (dostęp 1 lutego 2021).

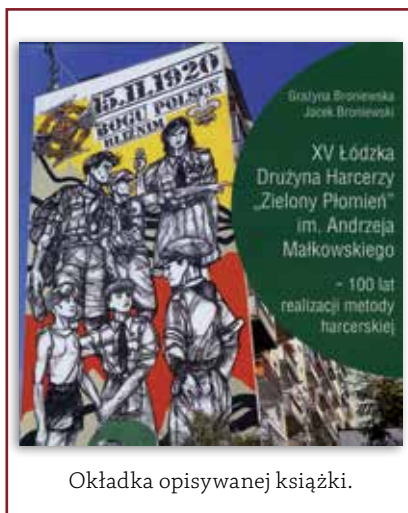
<sup>9</sup> Ewa Dombek, *Potyczki bibliografii, czyli bibliografia od kuchni*, Warszawa, 2015, 70–100.

Książka pozwala lepiej zrozumieć motywacje, a także determinację kilkunastoletniego A. Małkowskiego zaangażowanego w wychowawczą działalność abstynencką i niepodległościową, zwieńczoną, w wieku 22 lat, założeniem polskiego Skautingu. Autor weryfikuje dzieje i tradycje rodzinne A. Małkowskiego przedstawiane przez Waclawa Błażejewskiego (*Polski Słownik Biograficzny*), Aleksandra Kamińskiego czy też Barbarę Wachowicz, a następnie bezkrytycznie powielane w wielu opracowaniach, m.in. w *Harcerskim Słowniku Biograficznym*. Przykładem jest informacja o udziale Małkowskich w powstaniu styczniowym i konfiskacie części ich majątku w ramach represji. Nie mają one żadnego potwierdzenia w źródłach. Dziadkowie i stryjcy byli uwikłani w lojalistyczną postawę wobec władz rosyjskich. Dopiero pokolenie Andrzeja – bracia Kazimierz i Mariusz, brat stryjeczny Witold oraz kuzyni Konstanty i Hugon Zachertowie zaangażowali się w działalność patriotyczną i walkę zbrojną o niepodległość.

Ta niewielka książka ukazała się nakładem i staraniem autora w trzech wersjach: papierowej jednokolorowej i kolorowej (2018 r.) oraz jako E-book (2019 r.). Jej wartość podnoszą fotografie, a przede wszystkim skany archiwalnych dokumentów metrykalnych i tablice genealogiczne rodziny Małkowskich i Zachertów (bardziej czytelne w wersji E-book)

*100 lat XV Łódzkiej Drużyny Harcerzy „Zielony Płomień” im. Andrzeja Małkowskiego*, Łódź, 2020, 60 s.

Na swoje stulecie (1920–2020), jak przystało na dostojnego jubilata, XV ŁDH wydała piękną książkę autorstwa Grażyny i Jacka Broniewskich. Opracowanie, mające charakter albumu, przeznaczone jest zarówno dla rodziców, jak i harcerzy oraz byłych wychowanków, podzielone zostało na kilka części, Część pierwsza *Rodzicom o historii harcerstwa i metodach pracy Związku Harcerstwa Rzeczypospolitej* w formie rozmowy instruktorów – wychowawców z rodzicami harcerzy w sposób bardzo przystępny przedstawia ogólną historię Harcerstwa i harcerskie metody wychowawcze. Część druga *Opowiedz mi druhu o mojej drużynie, czyli dzieje XV ŁDH im. Andrzeja Małkowskiego*



Okładka opisywanej książki.

to opowieść o drużynie uzupełniona pełnym wykazem drużynowych, regulaminem sprawności „Małkowszczaka” i artykułem o dwóch sztandarach drużyny. Wartość książki podkreślają wspaniałe, odpowiedniej wielkości, fotografie.

Dzieje drużyny pokazują jak imię Andrzeja Małkowskiego determinowało jej działania i wielkie przywiązanie do tradycji.

W październiku 2020 roku stulecie drużyny zostało uwiecznione wielkim murałem, autorstwa Rafała Roskowińskiego, namalowanym na ścianie szczytowej 12 piętrowego bloku przy ul. Zakładowej 61 w Łodzi. ■

L. Dall

Marek Popiel

## BIBLIOGRAFIA PRASY HARCERSKIEJ MARIANA MISZCZUKA

W 1983 roku w Polsce było szaro-biednie, półki w sklepach świeciły pustkami, obowiązywały kartki, a przed sklepami stały niekończące się kolejki. W tej byle jakiej rzeczywistości pojawiła się mała broszura autorstwa Marian Miszczuka *Spis tytułów prasy harcerskiej 1911–1939*<sup>1</sup>. Sygnowana była przez Zespół Historyczny Głównej Kwatery Związku Harcerstwa Polskiego, który w 1981 roku doprowadził do wydania pomnikowej publikacji Waclawa Błażejewskiego *Bibliografia harcerska 1911–1960*<sup>2</sup>, trzech broszur<sup>3</sup> oraz wydawał w latach 1983–1990 „Harcerski Informator Historyczny”. Książka W. Bła-

żejewskiego pozwalała na porządkowanie wiedzy o gromadzonych książkach harcerskich. Miała też wpływ na powstanie Klubu Przyjaciół Książki Harcerskiej w Tarnowie<sup>4</sup>, którego pomysłodawcą i inicjatorem był hm. Janusz Krężel. W ramach działalności Klubu w 1984 roku zorganizowano wystawę *Historia Książki Harcerskiej 1911–1983*<sup>5</sup>.

Opracowanie M. Miszczuka spełniało tę samą rolę w odniesieniu do prasy harcerskiej. Precyzyjnie wskazywało drogę dla moich zainteresowań prasą harcerską, jej kolekcjonowania i opracowywania, szczególnie roczników lwowskiego „Skauta”.

Autor zawarł w broszurze spis 247 tytułów prasy harcerskiej oraz zaproponował

<sup>1</sup> Marian Miszczuk, *Spis tytułów prasy harcerskiej 1911–1939*, Warszawa, 1983.

<sup>2</sup> Waclaw Błażejewski, *Bibliografia harcerska 1911–1960*, Warszawa, 1981.

<sup>3</sup> Olga Małkowska, *Andrzej Małkowski*, Warszawa, 1983, Roland E. Philipps, *System Zastępowy*, Warszawa, 1983, Maria Żychowska, *Jerzy Braun (1901–1975)*, Warszawa, 1983.

<sup>4</sup> Janusz Krężel, *Klub Przyjaciół Książki Harcerskiej przy Tarnowskiej Chorągwi ZHP im. gen. Józefa Bema w Tarnowie (1984–2001)*, „Skaut. Harcerskie Pismo Historyczne”, Tarnów, marzec 2008, nr 1 [13], s. 13.

<sup>5</sup> *Tamże*, s. 15.



Pierwszy *Spis tytułów* z 1983 r.

tabelaryczny podział dotychczas wydanej prasy na okresy wydawnicze, a także *Schemat opisu bibliograficznego pisma harcerskiego* wraz z przykładowymi opisami dwóch czasopism: „Harczerz Tarnobrzesci” i „Harczerz”. Broszura ta jest obecnie bardzo trudna do zdobycia na rynku antykwarycznym.

Spis tytułów prasy harcerskiej 1911–1939 oraz publikacje pfm. Zenona Buczewskiego<sup>6</sup> z Kanady pogłębiły moje zainteresowania prasoznawcze oraz zaangażowanie w harcerską działalność prasową. W 1985 roku, w ramach Klubu Przyjaciół Książki Harcerskiej, został wydany pierwszy numer pisma „Bibliofil Harcerski”<sup>7</sup>, którego byłem współredaktorem, a rok później przygotowałem wystawę *Prasa harcerska 1911–1986 – wybór*<sup>8</sup>. Wydawany od 2005 roku tarnowski „Skaut”, również jest następstwem tamtej, małej broszury.

Po blisko czterdziestu latach badań, gromadzenia harcerskich czasopism i informacji o nich, M. Miszczyk przedstawił czytelnikom monumentalną *Bibliografię Prasy Har-*

*cerskiej 1911–1939*<sup>9</sup>. Na 468 stronach (w tym na 16 nieliczbowanych, zawierających Indeks nazwisk i Indeks geograficzny), autor zawarł informacje o 510 tytułach prasy harcerskiej (w tym drukowanych rozkazach), gazetkach ściennych, dodatkach do pism nieharcerskich oraz przedstawił prasę Czerwonego Harcerstwa. Całościowe zestawienie obejmuje 527 tytułów – czyli autor przywrócił pamięć o kolejnych dwustu osiemdziesięciu tytułach pism harcerskich.

Bardzo ważny w całej publikacji jest *Wstęp*, którego nie można pominąć, gdyż autor zawarł tam genezę Skautingu, opisał metodę skautową, przypomniał, że Skauting to gra, określił czym jest system zastępowych, samowychowanie oraz współżycie z przyrodą. Ta podbudowa pozwoliła na ukazanie dynamiki zmian w polskim Skautingu i Harcerstwie w okresie dwudziestolecia międzywojennego oraz przedstawienie istotnych uwag i przemyśleń o polskiej prasie skautowo-harcerskiej. Podsumowaniem wstępu są teksty zatytułowane: *Dlaczego prasa harcerska i o trudnościach pracy bibliografa* oraz *Jak czytać niniejszą bibliografię?* Autor dzieli się w nich z czytelnikami wszystkimi doświadczeniami, jakie zebrał w trakcie czterech dekad pracy nad *Bibliografią*.

Poza główną częścią publikacji – czyli zestawieniem czasopism, w książce znalazł się *Wykaz oznaczeń i skrótów*, *Źródła*, *Indeks nazwisk i indeks geograficzny* oraz osiem aneksów: 1. Marek Popiel, *Zarys metodologii opisu czasopisma harcerskiego na przykładzie lwowskiego „Skauta” 1911–1939*; 2. Marian Miszczyk, *„Wiadomości Urzędowe” 1923–1939, 1945–1947*; 3. M. Miszczyk, *„Harc mistrz” 1917, 1919–1933*; 4. Janusz Wojtyca, *Rozkazy i Okólniki Krakowskiej Chorągwi Męskiej Harcerzy*; 5. M. Miszczyk, *„Skrzydła” 1930–1939*; 6. Dyzma Zawadzki, *„Sulimczyk”*; 7. M. Miszczyk, *Plakaty i afisze harcerskie*.

Opublikowane w aneksach materiały, pozwalają spojrzeć na podobne zagadnienia z perspektywy różnych autorów, którzy dzielą się z czytelnikami swoją wiedzą i doświadczeniami. Prezentowana *Bibliografia* ma bowiem cel nadrzędny – zainteresować kolejne pokolenie badaczy do kontynuowa-



Okładka opisywanej książki.

nia poszukiwań pism harcerskich i ich opracowywania. Należy mieć świadomość, że opisywana publikacja nie wyczerpuje tematu. Zawsze bowiem może zostać odnalezione kolejne pismo, dotąd zapomniane.

Książka posiada jeszcze jeden walor. To bogato opisane kolorowe ilustracje redaktorów czasopism oraz pierwsze ich strony, pochodzące z zasobów portalu internetowego ArchiwuHarcerskie.pl, autora oraz serwisu www.Polona.pl. To ciekawy zabieg wydawniczy, realizowany przez Fundację Harcerstwa Jakobstaf! w Warszawie.

Niezależnie od warstwy naukowej zawartej w *Bibliografii*, należy podkreślić ogromną cierpliwość i determinację autora w trakcie jej tworzenia.

M. Miszczyk jest również autorem dwóch innych bibliografii: *Bibliografia prasy, gazetki ściennych i jednodniówek Związku Harcerstwa Polskiego 1945–1950*, Warszawa, 2019 oraz *Bibliografia emigracyjnej i polonijnej prasy harcerskiej 1914–2019*, Warszawa, 2020<sup>10</sup>.

Przypomniane powyżej publikacje uświadamiają, że do opracowania jest wciąż ogromna bibliografia czasopism powstałych po 1950 roku po czasy współczesne. Jest to ogromne wyzwanie dla młodego pokolenia bibliografów harcerskich. ■

M. Popiel

<sup>6</sup> Zenon Buczewski (1929–1987), podharcemistrz, powstaniec warszawski, autor opracowań prasowych, redaktor i wydawca czasopism harcerskich poza granicami kraju.

<sup>7</sup> „Bibliofil Harcerski. Zeszyt Klubu Przyjaciół Książki Harcerskiej przy Tarnowskiej Chorągwi ZHP”, Tarnów, 1985, nr 1; styczeń–grudzień 1999–2001, nr 49–60.

<sup>8</sup> Marek Karpiński, *Tarnowska wystawa prasy harcerskiej w 1986 r.*, „Skaut. Harcerskie Pismo Historyczne”, Tarnów, wrzesień 2016, nr 4 [43], s. 13.

<sup>9</sup> Marian Miszczyk, *Bibliografia prasy harcerskiej 1911–1939*, Warszawa, 2020.

<sup>10</sup> Wiesław Kukła, *Recenzje*, „Skaut. Harcerskie Pismo Historyczne”, Tarnów, sierpień 2020, nr 3 [61], s. 17.

Marek Popiel

# EKSPEDYCJA – DOROTY I DARIUSZA GROCHALÓW

Czytając przed wielu laty, wydobytą z zakamarków tarnowskiego antykwariatu książkę Władysława Umińskiego, *Pod flagą polską*<sup>1</sup>, dowiedziałem się z zamieszczonej tam dedykacji, że bohater opowieści, Jerzy Jeliński 17 grudnia 1929 roku przeprowadził prelekcję w Tarnowie.

plarz książki zatytułowanej *Ekspedycja*<sup>2</sup>. Książkę pochłonąłem „jednym tchem”. Sprawiał to świetny język, którym została opowiedziana podróż dookoła świata J. Jelińskiego, a także mapki, z zaznaczoną trasą przejazdu przez poszczególne kraje i kontynenty oraz liczne fotografie. Są one bardzo ważnym ele-

mentem publikacji. Pochodzą z zachowanych po obecne czasy zbiorów, będących w posiadaniu rodziny Jelińskich oraz autorów. W książce prezentowanych jest również kilka stron *Kroniki wyprawy* Ekspedycji Harcerzy Polskich Naokoło Świata. Książkę uzupełniają *Kalendarium wyprawy*, przypisy, wybór bibliografii oraz indeks nazwisk.

mentem publikacji. Pochodzą z zachowanych po obecne czasy zbiorów, będących w posiadaniu rodziny Jelińskich oraz autorów. W książce prezentowanych jest również kilka stron *Kroniki wyprawy* Ekspedycji Harcerzy Polskich Naokoło Świata. Książkę uzupełniają *Kalendarium wyprawy*, przypisy, wybór bibliografii oraz indeks nazwisk.

Dzięki współpracy z Fundacją Jakobstaf! oraz portalem *ArchiwumHarcerskie.pl*, rodzinie i autorom udało się dokonać rzeczy

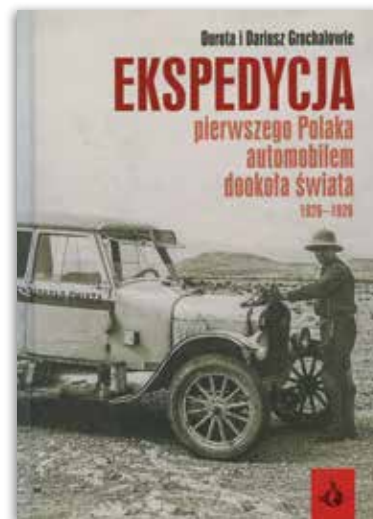
co opisaney podróży, pozwala głębiej odczuć jej trudy. Tym bardziej są one prawdziwe, gdy przed oczyma przesuwają się obrazy afrykańskich fragmentów wyprawy, którą przebyłem na początku lat osiemdziesiątych XX wieku, wysłużoną, trzybiegową *Nysą*. Liczący około 1000 kilometrów odcinek pokrywał się mniej więcej z trasą J. Jelińskiego pomiędzy Konstantyną, Timgadem, Biskrą, El-Kantarą, wielu mniejszymi miejscowościami i oazami na terenie Algierii.

Starannie wydana książka przyciąga uwagę czytelnika. Warto odbyć wraz z autorami tę podróż dookoła świata.

M. Popiel



Fotografia J. Jelińskiego z dedykacją oraz okładka książki W. Umińskiego.



Okładka opisywanej książki.

Temat powrócił 14 września 2019 roku, gdy w Alei Podróżników, Odkrywców i Zdobywców w Krakowie uczestniczyłem w uroczystości odsłonięcia tablicy upamiętniającej wyczyn J. Jelińskiego. Wówczas miałem okazję poznać potomka bohatera wyprawy oraz zobaczyć odrestaurowany, oryginalny samochód marki Buick.

18 lutego bieżącego roku otrzymałem od autorów Doroty i Dariusza Grochalów, których także poznałem w Krakowie, egzem-

<sup>1</sup> Władysław Umiński, *Pod flagą polską. Samochodem naokoło świata. Podróż skauta Jerzego Jelińskiego*, Warszawa, 1929.

<sup>2</sup> Dorota i Dariusz Grochalowie, *Ekspedycja pierwszego Polaka samochodem dookoła świata 1926–1928*, Warszawa, 2021.